

□ Czas czytania: 4 min.

Życie ofiarowane innym. Ksiądz David FACCHINELLO

Urodził się w tysiącletnim mieście Treviso 21 maja 1974 roku, został ochrzczony w kościele parafialnym w Loria (Treviso), gdzie mieszkała jego rodzina. Uczęszczał do szkoły podstawowej w miejscu urodzenia i kontynuował naukę w szkole graficznej w Instytucie San Giorgio w Wenecji, gdzie poznał salezjanów. Zakosztował życia wspólnotowego we wspólnocie salezjańskiej w Mogliano Veneto, kontynuując tym samym naukę w szkole w Noventa Padovana, którą ukończył, zdobywając zawód grafika. Tam też poznał działalność oratorium parafialnego w Mogliano, wydarzenia organizowane w czasie wakacji oraz grupy formacyjne, które przyczyniły się do jego odpowiedzi na Boże wezwanie i do wstąpienia do nowicjatu w 1993 roku. Jego pierwszą placówką był dom w Mogliano Veneto Astori, gdzie przebywał w charakterze katechety w gimnazjum i pozostał do 2011 roku. Następnie otrzymał nowe zadanie w domu w Este, pełniąc obowiązki wikariusza we wspólnocie i posługując wśród uczniów szkoły zawodowej. W jego sercu zrodziło się pragnienie zdobycia doświadczenia duszpasterskiego na terenach misyjnych i w tym celu oddał się do dyspozycji Zgromadzenia Salezjańskiego. Gdy przełożeni wskazali mu Peru jako cel podróży, natychmiast rozpoczął naukę języka hiszpańskiego, którą kontynuował także na misjach, zanurzając się jednocześnie w miejscowej kulturze.



Od momentu przyjazdu do Peru w 2017 roku, po okresie aklimatyzacji, został skierowany do wspólnoty misyjnej Monte Salvado, w regionie Cusco. Tam rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii Maryi Wspomożycielki w Quebrada Honda, w dolinie Yanatile, wśród andyjskich lasów, gdzie salezjanie prowadzą misje. Po prawie dwóch latach, 12 kwietnia 2019 roku został tam mianowany proboszczem.

Zaraz po przyjeździe poświęcił się poznawaniu ludzi i oddaniu się im w duszpasterskiej posłudze, będąc wiernym wskazaniom archidiecezji Cusco i we współpracy z lokalną wspólnotą. Będąc w parafii misyjnej, pragnął i okresowo odwiedzał wszystkie siedemdziesiąt trzy przynależące do niej wspólnoty, jeździł do najdalszych wiosek i docierał do najuboższych, odległych domów w tym rozległym regionie. Chcąc jeszcze bardziej zbliżyć się do ludzi, którym służył, rozpoczął naukę języka Quechua.

Zainicjował projekty pomocy i promocji, takie jak: stołówka parafialna i kompleksowy program pomocy psychologicznej, a także, jako dobry salezjanin, dał impuls do utworzenia wielu oratoriów w różnych wioskach. Intensywnie rozwijał odnowę katechezy w duchu wtajemniczenia do życia chrześcijańskiego, w głębokiej harmonii z Projektem Edukacyjno-Pastoralnym Inspektorii. Jego zaangażowanie w życie lokalnego Kościoła było tak wielkie, że został mianowany przez arcybiskupa Cuzco lokalnym dziekanem. Wśród świadectw zebranych od ludzi wyróżnia się jego szczególna opieka nad niektórymi osobami (najbiedniejszymi z biednych), którym David towarzyszył w sposób bardzo dyskretny.

Otrzymane świadectwa potwierdzają, że był życzliwy i uważny na braci we wspólnocie, był wzorowym zakonnikiem oraz pracowitym i zaangażowanym apostołem. Od pierwszej chwili podbił serca wszystkich swoją dobrocią i pogodą ducha; potrafił zdobyć szacunek i zaufanie współbraci, współpracowników, parafian i młodzieży dzięki swojemu optymizmowi, zdrowemu rozsądkowi, roztropności i dyspozycyjności.

Oprócz całej tej pracy apostolskiej David był bardzo lubianym współbratem: uwielbiał przebywać we wspólnocie salezjańskiej, współbracia cenili jego poczucie humoru i umiejętność tworzenia bliskich więzi.

Także młodzież z Monte Salvado (szkoła dla młodzieży z dżungli, która uczęszcza do misji salezjańskiej) bardzo go kochała, doceniała fakt, że chętnie spędzał z nią czas podczas przerw, była pod wrażeniem jego entuzjazmu, kiedy prowadził katechezy: był to prawdziwy *sakrament obecności*.

Tam też zakończyła się jego ziemska wędrówka: po świętowaniu razem ze swoją wspólnotą parafialną Maryi Wspomożycielki w dniu 24 maja 2022 roku, w drodze powrotnej, w wyniku wypadku samochodowego, około północy odszedł do

nieba. Niech to ostatnie uczczenie Matki Bożej towarzyszy mu w drodze do Raju.

Dwie podstawowe cechy, które ksiądz Bosko dostrzegł w św. Franciszku Salezym – apostolska miłość i życzliwość – są tymi, które ks. David najbardziej uosabiał. Jest to niemal odzwierciedlenie tego, co mawiał jeden z jego rodaków, ks. Antonio Cojazzi: „Pogodna twarz, serce na dłoni – oto gotowy salezjanin”.



Mamy nadzieję, że z nieba wyprosi nam liczne i święte powołania, aby towarzyszyć młodym ludziom w ich ziemskiej drodze. Módlmy się także za niego.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju.

Video commemorativo

